

## ROK-B 9 NIEDZIELA ZWYKŁA

Mk 2,23-28

Pewnego razu Jezus, gdy przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze rzekli do Niego: „Patrz, Czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno?”. On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom”. I dodał: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu”.

### 1 Troska o wnętrze i ewangeliczne życie

W Księdze Powtórzonego Prawa Mojżesz zwraca się do ludu: *Sluchaj praw i nakazów, których uczyć was wypełniać. (...) Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów* (Pwt 4, 1. 6). Prawo Boże było dla narodu wybranego powodem do chluby, i to w oczach innych narodów. Chrystus w dzisiejszej Ewangelii wraz z uczniami zrywał kłosa zbóż w szabat. Nie znosi on prawa szabatu ani innych praw Starego Testamentu, ale podkreśla, że szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.

Tak więc Chrystus mówi w innym miejscu w Ewangelii: **Zachowuj przykazania**. On nie znosi prawa szabatu, lecz je uzupełnia i udoskonala. Przesuwa akcent z zewnętrznych zachowań i praktyk, z litery prawa, na wewnętrzną postawę, na ducha; z warg na serce. Uczni i faryzeusze z dzisiejszej Ewangelii zaatakowali Jezusa za to, że On i jego uczniowie nie postępują według tradycji starszych i czynią to, czego nie można czynić w szabat, a mianowicie zrywają kłosa zbóż. Przeciwnicy Chrystusa bardzo skrupulatnie dbali o wierność literze i o czystość rytualną. Chrystus jednak odpiera atak na siebie i uczniów. W innej, podobnej scenie, gdy faryzeusze zarzucali Mu i uczniom, że jedzą posiłek nieumytymi rękami, Jezus przytoczył słowa proroka Izajasza: **Obludnicy, ten lud czci Mnie tylko wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. I uczy na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi**.

Słowa Chrystusa o tym, że szabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu, dotyczą wszystkich ludzi. Każdemu człowiekowi grozi niebezpieczeństwo zredukowania wiary do formalizmu, do zewnętrznych praktyk, uważanych za religijne. Nie możemy wiary, chrześcijaństwa, katolicyzmu oceniać według zewnętrznych emblematów, które umieszczamy w domach czy nawet w zakładach pracy. Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, na fali solidarnościowej odnowy, pracownicy dużego zakładu wystąpili wobec dyrektora z propozycją postawienia na terenie zakładu krzyża. Dyrektor, który nie krył swych przekonań religijnych, ale się też z nimi nie obnosił, wyraził zgodę. Po konsultacji z biskupem, którego chciano zaprosić na uroczystość wzniesienia krzyża na terenie zakładu, dyrektor postawił jednak pewien warunek komitetowi, który wystąpił z tą inicjatywą. Znał swoich pracowników i wiedział, co się na co dzień dzieje w zakładzie pracy. Zaproponował więc, by na tablicy pod krzyżem zapisać przyrzeczenia, które pracownicy złożą wobec biskupa: **nie będę na terenie zakładu pić alkoholu; nie będę dla własnego użytku zabierać materiałów z zakładu; będę solidnie i odpowiedzialnie pracować**. Pracownicy po konsultacjach nie zgodzili się na takie przyrzeczenia. Z postawienie krzyża na terenie zakładu nic zatem nie wyszło.

Chrystus w dzisiejszej Ewangelii przemawia do każdego z nas. Czy nie jesteśmy tymi, którzy żyją tylko zewnętrznymi praktykami? Za znakami i praktykami powinna jednak iść zawsze wewnętrzna treść i ewangeliczne życie. O wartości i wielkości człowieka stanowi przede wszystkim jego wnętrze, duch rozkochany w Prawie Pańskim i ukierunkowany życzliwie na innych. Bądźmy ludźmi ducha, a nie samej litery.